

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik (spr.) SSO del. Barbara Baran
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. N.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę, rentę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 9 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 2426/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2 700zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I A Ca 297/15

UZASADNIENIE

Powódka **M. N.** wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) **S.A.** w W. kwoty 104 400 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz ustawowymi odsetkami liczonymi od 13 czerwca 2011 roku do dnia zapłaty, kwoty 929,25 złotych tytułem utraconych zarobków oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia 30 marca 2011 roku. W toku procesu pismem procesowym z 6.12.2013r. powódka zmodyfikowała żądanie pozwu w ten sposób, że wniosła o zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz dodatkowo kwoty 27.600,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy z ustawowymi odsetkami od dnia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty, zasądzenia kwoty 26.409,80 zł tytułem skapitalizowanej renty od 22.09.2012r. do 30.11.2013r. z ustawowymi odsetkami od dnia 6.12.2013r. do dnia zapłaty, zasądzenia kwoty 929,29 zł tytułem utraconych zarobków, ustalenia

odpowiedzialności na przyszłość oraz zasądzenia renty miesięcznej poczynszy od 1.12.2013r. (k.355 pismo powódki z 6.12.2013r.).

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania. Przyznała, że ponosi odpowiedzialność za szkodę powódki powstałą w dniu 29 marca 2011 roku. Jednak w jej ocenie wypłacone dotychczas zadośćuczynienie wyczerpało żądania M. N.. Podkreślono, że na zwiększenie rozmiarów szkody powódki miało wpływ niedopatrznie lekarzy szpitala w C., którzy nie rozpoznali złamania kręgosłupa szyjnego. (...) S.A. nie może natomiast odpowiadać za błędy w leczeniu, które nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem. Ponadto podkreślono, że powódka nie może domagać się odsetek od dnia zgłoszenia szkody, albowiem wyrok w odniesieniu do zadośćuczynienia ma charakter konstytutywny, a zatem zasądzona kwota staje się wymagalna dopiero po prawomocności orzeczenia. Podważono również istnienie po stronie powódki interesu prawnego w domaganiu się ustalenia odpowiedzialności na przyszłość. Strona pozwana podkreśliła też, że powódka nie udowodniła, że jej umowa o pracę została przedłużona po miesiącu czerwcu 2011 roku, a zatem nie może domagać się odszkodowania za utracone zarobki po tej dacie.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 9 grudnia 2014r:

1/ zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki:

- kwotę 132.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty;

- kwotę 21.667,41 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty;

- kwotę 929,25 zł;

2/ zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki rentę miesięczną poczynszy od miesiąca grudnia 2014 roku w kwocie 1.140,39 zł płatną do 10-go każdego następującego po sobie miesiąca z góry;

3/ ustalił odpowiedzialność strony pozwanej za ewentualne przyszłe szkody na zdrowiu u powódki będące skutkiem wypadku z dnia 30 marca 2011 roku;

4/ w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

5/ zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki M. N. kwotę 3.600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

6/ nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 9.104,00 zł tytułem części kosztów procesu, od ponoszenia których powódka była zwolniona;

7/ odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu.

Za podstawę faktyczną wyroku Sąd przyjął następujący stan faktyczny:

W dniu 29 marca 2011 roku w miejscowości B., na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą była H. S., ubezpieczona z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. Tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia (...) S.A. wypłaciło M. N. łącznie kwotę 20 929,66 złotych. Bezpośrednio po wypadku M. N. ze względu na ból szyi udała się do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Szpitala w C.. Wykonano zdjęcie rentgenowskie, jednak nie rozpoznano złamania kręgosłupa szyjnego. Założono jej kołnierz usztywniający i odesłano do domu.

W dniu 31 marca 2011 roku M. N. została przyjęta na Oddział Urazowo - Ortopedyczny Szpitala Powiatowego w C. z powodu urazu szyjnego doznanego w wypadku komunikacyjnym. Stwierdzono wówczas złamanie trzonu kręgu C5 odcinka szyjnego kręgosłupa wraz z oderwaniem fragmentu kostnego i przemieszczeniem fragmentu kostnego do kanału kręgowego na głębokość 4 mm z wyraźnym uciskiem worka oponowego. M. N. przebywała w tym szpitalu do

dnia 3 kwietnia 2011 roku, kiedy to została przekazana do Oddziału Neuroortopedii Szpitala (...)w K. w stanie ogólnym dobrym, bez zaburzeń neurologicznych. W tej placówce przebywała do dnia 8 kwietnia 2011 roku. W tym czasie została poddana operacji w znieczuleniu ogólnym- Spondylodeza przednia C4/C5 typu VueLock. Nie było powikłań w trakcie zabiegu i znieczulenia, rana goiła się prawidłowo. Nie było także powikłań neurologicznych. Pacjentka była stopniowo rehabilitowana, chodziła samodzielnie, z tym że koniecznym było unieruchomienie kręgow szyjnych w kołnierzu kapolitowym. Wypisano ją do domu w stanie ogólnym dobrym, zalecając jej spoczynkowy tryb życia, zmianę opatrunków co 2-3 dni, usunięcie szwów za 8-10 dni, zakazując zdejmowania kołnierza. Kontrola w poradni neuroortopedii miała nastąpić za 6 tygodni.

Kołnierz usztywniający M. N. stosowała przez trzy miesiące, następnie prowadzona była rehabilitacja, także sanatoryjna. Podczas pobytu w sanatorium w listopadzie 2011 roku u M. N. stwierdzono, że występuje bolesność uciskowa kręgosłupa lędźwiowo - krzyżowego, osłabione czucie skórne w obrębie prawej kończyny dolnej.

Do maja 2012 roku powódka pozostawała w kontroli i leczeniu poradni neurologicznej z powodu bólów okolicy kręgosłupa szyjnego i osłabienia siły mięśni kończyny górnej prawej.

W okresie od 3 lipca do 6 lipca 2012 roku M. N. przebywała w Szpitalu Powiatowym w C. z powodu bólu kręgosłupa L-S i opadnięcia stopy prawej, w której stwierdzono niedowład i niedoczulicę. Została poddana rehabilitacji, wypisano ją z zaleceniem dalszej rehabilitacji i odbycia konsultacji neurochirurgicznej. Podczas pobytu w szpitalu została wykonana tomografia komputerowa kręgosłupa L-S oraz elektromiografia, która nie wykazała nieprawidłowości w przewodzeniu we włóknach ruchowych i czuciowych nerwów kończyny dolnej prawej. Następnie w okresie od 17 lipca do 9 sierpnia 2012 roku przebywała w Szpitalu Powiatowym w C. na Oddziale Rehabilitacji Neurologicznej. Została przyjęta z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa L-S z niedowładem dystalnym kończyny dolnej prawej celem usprawnienia. Została wypisana w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem dalszej rehabilitacji, terapii psychologicznej, terapii zajęciowej. Ponadto miała odbywać dalsze konsultacje neurologiczne, prowadzić oszczędny tryb życia. W dniu 24 stycznia 2013 roku M. N. została ponownie przyjęta do Szpitala (...)w K. celem przeprowadzenia zabiegu usunięcia VueLock. Została poddana operacji usunięcia materiału zespalającego z kręgosłupa szyjnego. Rana goiła się prawidłowo, w dniu 28 stycznia została wypisana do domu w stanie dobrym i zaleceniem oszczędnego trybu życia, ograniczania ruchów skrętnych i zgięciowych kręgosłupa szyjnego. Przepisano jej również lekarstwa - augumentin, dicloream, polprazol. Po powyższym zabiegu M. N. pozostawała pod opieką Poradni Ortopedii i Neuroortopedii szpitala (...)w K.. Po operacji pojawiły się bowiem u niej liczne dolegliwości- osłabienie siły prawej kończyny górnej z osłabieniem wyprostu w stawie łokciowym prawym i ruchomości barku prawego, ograniczenie ruchomości stawu barkowego prawego, przeczulica w zakresie blizny po zabiegu operacyjnym, asymetria źrenic. W dalszym ciągu zgłaszała dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa lędźwiowego i opadanie stopy prawej.

Podczas badania elektromiograficznego w dniu 14 czerwca 2013 roku u M. N. stwierdzono uszkodzenie krótkich gałęzi splotu o charakterze czuciowo- ruchowym. Od grudnia 2011 roku M. N. pozostawała również pod opieką poradni zdrowia psychicznego Szpitala Powiatowego w C.. W ramach tej poradni uczęszczała na wizyty do psychiatrii i psychologa.

M. N. w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 29 marca 2011 roku doznała uszczerbku na zdrowiu w związku ze złamaniem przedniej kolumny C5 i przednią spondylezą C4/C5 oraz uszkodzeniem krótkich gałęzi splotu barkowego- powikłanie po zabiegu usunięcia zespolenia kręgosłupa szyjnego. Ponadto odniosła uszczerbek związany z dyskopatią L5/S1 i niedowładem stopy prawej. Dyskopatia L5/S1 kwalifikuje się do leczenia operacyjnego, jednak kontynuacja rehabilitacji w tym zakresie nie przyniesie spodziewanej poprawy neurologicznej z uwagi na porażenie nerwu strzałkowego. Gdyby uszkodzony dysk został usunięty w pierwszych tygodniach po wystąpieniu objawów niedowładu to byłyby rokowania pełnego powrotu do zdrowia, jednak obecnie regeneracja włókien nerwu szczytkowego uciśniętych przez przemieszczony dysk jest niemożliwa.

Na podstawie opinii biegłego dr W. R. (1) przedstawionej pisemnie i ustnie na rozprawie Sąd ustalił, że stwierdzone u powódki uszkodzenie krótkich gałęzi splotu o charakterze mieszanym, tzn. czuciowo – ruchowym powstało

najprawdopodobniej w wyniku wypadku samochodowego z dnia 30.03.2011r., w jakim powódka uczestniczyła. Biegły ten ustalił, że w ciągu sześciu miesięcy od wypadku nie było jakiegokolwiek mechanizmu doprowadzającego do uszkodzenia dysku. W badaniu powódki tomografii komputerowej w lipcu 2012r. zmian zwyrodnieniowych nie było, stąd jest to fakt przemawiający za przyjęciem, że dyskopatia u powódki powstała w wyniku wskazanego wyżej wypadku. Biegły ten ustalił, że łączny procent trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki wynosił 60%, w sytuacji przyjęcia powyższego uszkodzenia w wyniku wypadku.

Kolejną opinię sporządził biegły dr J. J., który jednoznacznie przyjął, iż wskutek wypadku z 30.03.2011r. powódka doznała urazu kręgosłupa szyjnego typu smagnięcia biczem, którego skutkiem było złamanie przedniej kolumny kręgi C5 z przemieszczeniem i trwałymi następstwami neurologicznymi (uszkodzenie splotu ramiennego oraz pnia współczulnego w odcinku szyjnym po stronie prawej z następowym zespołem Hornera), a także odcinka lędźwiowo – krzyżowego z uszkodzeniem jego aparatu więzadłowego, co skutkowało wystąpieniem ostrego zespołu korzeniowego prawostronnego z porażeniem nerwu strzałkowego prawego, utrzymującym się do chwili obecnej w sposób trwały. Biegły ustalił stały uszczerbek na zdrowiu u powódki wynoszący łącznie 50%. Odnośnie rokowań zdrowotnych, są one negatywne a aktualne następstwa neurologiczne oraz dysfunkcja narządu ruchu mają charakter trwały i nieodwracalny. Dalsze leczenie usprawniające może co najwyżej utrzymać aktualny stan a nie można wykluczyć, że w przyszłości będzie konieczne leczenie operacyjne powódki.

Sąd oparł powyższe ustalenia na opiniach dwóch biegłych dr. W. R. i dr A. J., które uznał za rzetelne, wiarygodne, oparte na materiale dowodowym, dokumentacji medycznej i badaniu powódki.

Sąd oddalił wniosek pełnomocnika strony pozwanej w przedmiocie opinii kolejnego biegłego celem wyjaśnienia kwestii dyskopatii kręgosłupa lędźwiowego. Pełnomocnik pozwanej podał, że opinie biegłych są częściowo rozbieżne, bowiem dr J. stanowczo wskazał przyczynę dyskopatii lędźwiowej, a dr R. upatruje przyczynę w wypadku, ale nie w stu procentach. Sąd uznał jednak, że obie opinie biegłych pokrywają się co do przyczyn trwałego uszkodzenia ciała powódki i trwałych następstw w postaci opisanej szczegółowo w obu opiniach, a w szczególności opinii dr J.. Co do przyczyn dyskopatii lędźwiowej, opinie biegłych nie są rozbieżne, bowiem dr R. w opinii ustnej i uzupełniającej pisemnej, przyjął iż przyczyną jest wypadek 30.03.2011r. Zatem kolejna opinia byłaby zbędna w niniejszej sprawie i stanowiłaby przewłokę postępowania.

Pismem z dnia 8 czerwca 2011 roku M. N. zgłosiła do (...) S.A. swoje roszczenia związane z wypadkiem, między innymi o zapłatę kwoty 110 000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 1400 złotych tytułem utraconych zarobków. Powyższe zostało odebrane w dniu 13 czerwca 2011 roku. Dodatkowo w piśmie wysłanym w dniu 1 lipca 2011 roku M. N. zwiększyła swoje roszczenie co do utraconych zarobków do kwoty 3 164 złotych.

W końcowym orzeczeniu lekarskim sporządzonym w dniu 2 sierpnia 2011 roku dla celów postępowania likwidacyjnego stwierdzono, że M. N. nadal się leczy. Wskazano, że jej obrażenia w postaci złamania trzonu kręgu C5 pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem. W jego następstwie poszkodowana ma duże ograniczenie ruchów, nie wystąpiły natomiast ubytki neurologiczne. Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu określono na 10 %, wskazano na niezdolność poszkodowanej do pracy oraz konieczność stosowania dalszej rehabilitacji.

Pismem z dnia 8 września 2011 roku, po przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym M. N. została poinformowana o przyznaniu jej ostatecznie następujących kwot: 884,50 złotych za zniszczone rzeczy osobiste; 1245,16 za utracone zarobki; 400 złotych za koszty przejazdów; 400 złotych za koszty leczenia; 18 000 złotych tytułem zadośćuczynienia, co łącznie wyniosło 20 929,66 złotych. Powódka przed wypadkiem zatrudniona była w Zakładach (...) S.A. w A. na podstawie umów na czas określony w okresach od 1.02.2006r. do 31.12.2008r. oraz od 2.02.2009 do 30.06.2011r. Umowę o pracę pracodawca rozwiązał z uwagi na niezdolność powódki do świadczenia pracy z powodu skutków wypadku. Pracodawca oświadczył w informacji z 18.01.2012r., że powódka była pracownikiem kompetentnym, sumiennie wykonywała swoje obowiązki i gdyby nie zaistniał fakt powodujący niezdolność jej do świadczenia pracy, to umowa o pracę z powódką zostałaby przedłużona na kolejny okres zatrudnienia. Powódka

pracowała jako referent do spraw remontów i rozliczeń mediów energetycznych. (informacja k126). Powódka przed wypadkiem pobierała wynagrodzenie brutto 2841,57 zł a netto średnio 2048,16 zł.

W okresie od 1 lipca do 27 września 2011 roku M. N. otrzymywała zasiłek chorobowy w wysokości 1 378,07 złotych, 1 267,07 złotych, 1 155,88 złotych za kolejne miesiące tego okresu. Następnie decyzjami ZUS były przyznawane M. N. prawo do świadczenia rehabilitacyjnego: za okres od 28 września 2011 roku do dnia 26 grudnia 2011 roku w wysokości 90 % podstawy wymiaru i od 27 grudnia 2011 roku do dnia 25 stycznia 2012 roku w wysokości 75 % podstawy wymiaru, tj. 120 dni, za okres od 26 stycznia 2012 roku do dnia 23 czerwca 2012 roku w wysokości 75 % podstawy wymiaru, tj. 150 dni, za okres od 24 czerwca 2012 roku do dnia 21 września 2012 roku w wysokości 75 % podstawy wymiaru, tj. 90 dni. Z zaświadczenia pracodawcy z 13.09.2012r. (k.173) wynika, iż powódka za okres od 30.03.2011r. do 12.04.2011r. otrzymała wynagrodzenie za czas choroby w kwotach brutto 93,46 zł i 574,56 zł. Następnie od 13.04. – 30.06.2011r. otrzymała zasiłek chorobowy w kwotach brutto 871,84 zł, 1484,28 zł i 1415,70 zł (zaświadczenie k. 173). Powódka uzyskała kwotę świadczenia rehabilitacyjnego łącznie za 120 dni. Decyzją ZUS z 26.10.2012r. powódka uzyskała rentę za okres od 22.09.2012r. do 30.04.2013r. w miesięcznej kwocie 872,86 zł. Decyzją ZUS z 26.04.2013r. powódka uzyskała rentę miesięczną w kwocie 907,77 zł od 1.05.2013r.

M. N. ma obecnie 55 lat. Jest mężatką, ma dwoje pełnoletnich dzieci. Przed wypadkiem nie miała poważnych problemów zdrowotnych, nie korzystała z pomocy medycznej. Była osobą sprawną, zajmowała się wszystkimi pracami w domu i w gospodarstwie, ponieważ jej mąż pracował za granicą. Uprawiała też działkę. Po wypadku zgodnie z zaleceniami lekarzy nie mogła wykonywać praktycznie żadnych prac fizycznych, w tym domowych, bo obawiała się pęknięcia kręgu. Zaczęła też cierpieć na bezsenność, budziła się w nocy z bólem, zwłaszcza w okresach deszczowych lub zmiany pogody. Bóle były bardzo dolegliwe, tak że konieczne było stałe zażywanie środków przeciwbólowych. Powódka nie mogła też jeździć samochodem jako kierowca, a nawet jako pasażer czuła się niekomfortowo, z uwagi na lęk przed ponownym wypadkiem. Uniemożliwiło jej to załatwianie różnych spraw, w tym głównie spraw rodzinnych, tych do których konieczne było użycie samochodu. Powódka regularnie skarży się na ból prawej nogi, drętwienie stopy, bóle szyi i cierpienie rąk. Ze względu na ograniczenie zakresu ruchów nie może podnosić rąk do góry, pochylać się ani klęczeć, nie może też stać lub siedzieć bez oparcia, jak też dłużej spacerować z uwagi na ból nogi. W początkowym okresie po wypadku powódka chodziła w kołnierzu usztywniającym przez trzy miesiące bez przerwy - miała zakaz jego ściągania. Potem zaczęły się dolegliwości bólowe przy poruszaniu szyją, które trwają do chwili obecnej.

Powyższe stale i uciążliwe dolegliwości uniemożliwiają powódce całkowicie prowadzenie normalnego życia, takiego jak przed wypadkiem, załatwiania spraw rodzinnych, jak też osobistych. Dolegliwością dla powódki jest też utrata pracy, w której czuła się spełniona, była doceniana przez pracodawcę i miała zapewnienie, że pracodawca przedłuży z nią umowę. Z uwagi na utratę pracy, którą bardzo lubiła, M. N. ma poczucie bycia niepotrzebną. Powódka korzystała z konsultacji psychiatrycznych z uwagi na poczucie braku perspektyw życiowych. Jej kondycję psychiczną pogorszył też niedowład stopy i związana z tym kolejna rehabilitacja. Życie M. N. całkowicie się zmieniło po wypadku, również w zakresie życia towarzyskiego. Wcześniej spotykała się ze znajomymi poza domem, jeździła na wycieczki, w tym w góry, a obecnie nie jest to możliwe. Powódka nie może też chodzić na spacerzy z psem, co wcześniej czyniła.

M. N. była zatrudniona w Zakładach (...) S.A w A. w pełnym wymiarze czasu pracy na podstawie umowy na czas określony od dnia 2 lutego 2009 roku do dnia 30 czerwca 2011 roku. Była oceniana przez przełożonych jako pracownik kompetentny, sumienny. Gdyby nie nastąpiła utrata zdolności do pracy, umowa o pracę zostałaby przedłużona o kolejny okres. Średnie wynagrodzenie w okresie od grudnia roku do lutego 2011 roku wynosiło 2841,54 złote brutto (2048,16 netto, zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach k.46, wydruk transakcji k.47,48, pismo Z. (...)S.A. k.70, informacja od pracodawcy k. 126).

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo jest w przeważającej mierze zasadne i znajduje oparcie w przepisach art. 444 i 445 k.c. Strona pozwana uznała roszczenie co do zasady, wypłacając częściowo kwotę utraconych zarobków oraz zadośćuczynienia w wysokości 18.000 zł.

Ostateczne żądanie zasądzenia kwoty 132.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną na skutek wypadku krzywdę jest uzasadnione. Takie roszczenie jest swoistą formą odszkodowania, które ma na celu zrehabilitowanie szkody niemajątkowej, a zatem wszelkich cierpień fizycznych i psychicznych. Ma ono zatem funkcję kompensacyjną, pozwala bowiem wynagrodzić osobie poszkodowanej wszelkie doznane cierpienia. Oceniając rozmiar krzywdy powódki Sąd miał na uwadze okoliczność, że pomimo upływu prawie trzech lat od dnia wypadku nadal odczuwa ona jego negatywne konsekwencje, które mają charakter zarówno dolegliwości bólowych jak i psychicznych. M. N. doznała bezpośrednio na skutek wypadku złamania kręgosłupa szyjnego, który to uraz ma niewątpliwie poważny charakter, wiązał się z odczuwaniem bólu nie tylko w obrębie szyi, ale także promieniował do barków i kończyn górnych. Złamanie wiązało się z koniecznością przeprowadzenia operacji polegającej na wszczepieniu materiału zespalającego do kręgosłupa szyjnego. Była to operacja przeprowadzona w znieczuleniu ogólnym, wprawdzie przebiegła ona bez powikłań, podobnie jak proces gojenia się rany, jednak nie doprowadziła ona do przywrócenia powódce pełnej sprawności. M. N. kilkakrotnie była poddawana hospitalizacji, zarówno w związku z samym zabiegiem, a także z rehabilitacją. Zmuszona była do korzystania z długotrwałej pomocy poradni neurologicznej. Przez trzy miesiące jej szyja była unieruchomiona w kołnierzu ortopedycznym. Po usunięciu tego kołnierza dolegliwości bólowe dalej miały miejsce, uniemożliwiały powódce normalne funkcjonowanie. Miała ona ograniczony zakres ruchów, cierpły jej kończyny, co uniemożliwiało wykonywanie prac domowych. Tymczasem przed wypadkiem to na powódce leżał w przeważającej części obowiązek dbałości o dom i działkę, ponieważ mąż M. N. pracował za granicą, co wiązało się z wyjazdami. Konieczność długotrwałego leczenia i rehabilitacji uniemożliwiła powódce wykonywanie pracy zarobkowej, stała się ona częściowo niezdolna do pracy i z tego tytułu otrzymuje rentę. Powyższe w negatywny sposób wpłynęło na samopoczucie powódki, zmniejszyło się poczucie jej własnej wartości, a także spowodowało wystąpienie poczucia beznadziei i braku możliwości kontynuowania życia zgodnie z własnymi planami. Powódka z uwagi na problemy o podłożu psychologiczno - psychiatrycznym korzystała z pomocy Poradni Zdrowia Psychicznego. Z aktywnej osoby, która troszczyła się o dom, a ponadto pracowała zawodowo, stała się zależna od pomocy najbliższych. M. N. musiała także ograniczyć swoje życie towarzyskie- nie jest w stanie samodzielnie odwiedzać dawnych znajomych. Nie może także chodzić na długie spacerzy z psem jak do tej pory. Brak jest również możliwości wyjazdów na górskie wycieczki. Powódka poza obiektywnie istniejącymi ograniczeniami wynikającymi z zaleceń lekarzy aby prowadziła oszczędny tryb życia, znajdowała się w ciągłej obawie i stresie, że większa aktywność może doprowadzić do pęknięcia kręgu i paraliżu. Uczestniczenie w wypadku komunikacyjnym spowodowało u niej obawy związane z uczestnictwem w ruchu drogowym- nie tylko boi się prowadzić samochód, ale silny stres wywołuje u niej także jazda samochodem w charakterze pasażera.

W styczniu 2013 roku powódka została poddana operacji usunięcia materiału zespalającego kręgosłupa, co wiązało się z kolejną hospitalizacją. Sam zabieg przebiegł prawidłowo, jednak bezpośrednio po nim pojawiły się powikłania. W rezultacie zostało u M. N. stwierdzone uszkodzenie nerwów splotu barkowego. Trwały uszczerbek na zdrowiu związany z uszkodzeniami kręgu szyjnego i jego następstwami oceniony został przez biegłych sądowych w niniejszym procesie na co najmniej 50 %.

W ocenie Sądu nie nasuwało żadnych wątpliwości stwierdzenie, iż powyższa krzywda powódki pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 30 marca 2011 roku. W trakcie postępowania podnoszono wprawdzie, że powódka nie została prawidłowo zdiagnozowana bezpośrednio po wypadku, jednak żadne okoliczności sprawy nie wskazywały, jakoby postawienie prawidłowej diagnozy w dniu 31 marca miało wpływ na pogorszenie się stanu powódki. Zwłaszcza, że podczas pierwszej wizyty u lekarza założono jej kołnierz usztywniający, który zapobiegał pogłębieniu się urazu. Ponadto po stwierdzeniu złamania kręgu powódka nie była operowana natychmiast, lecz dopiero po kilku dniach, co świadczy o tym, że powódka w ocenie lekarzy nie znajdowała się wówczas w stanie wymagającym natychmiastowej interwencji.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że stosowne powódce zadośćuczynienie powinno wynosić łącznie 150 000 złotych. Sąd miał jednak na uwadze, że strona pozwana wypłaciła już powódce kwotę 18 000 zł tytułem zadośćuczynienia, dlatego też zasądzone na rzecz M. N. kwotę 132 000 zł oddalając jej dalsze żądanie. Ustalając wysokość zadośćuczynienia na takim pułapie Sąd miał na uwadze również fakt, że leczenie i rehabilitacja M.

N. nie są jeszcze w pełni zakończone, co niewątpliwie będzie się wiązać z dalszymi negatywnymi skutkami po stronie powódki, której szanse na powrót do normalnego funkcjonowania są znikome. Odnośnie żądania powódki dotyczące skapitalizowanej renty Sąd przyjął w tym zakresie następujące dane i związane z tym wyliczenia: Utracone zarobki powódki za okres lipiec, sierpień i wrzesień 2011 wyniosły 929,25 zł (za ten miesiąc powódka dostała 80% wynagrodzenia będąc na zasiłku chorobowym). Skapitalizowana renta przysługuje powódce za okres od 10.2012r. do 11.2014r., tj. do wyroku Sądu w niniejszej sprawie. Łączny okres do skapitalizowania wynosi 26 miesięcy. Przy wyliczeniu renty wyrównawczej uwzględnić trzeba wynagrodzenie netto miesięczne 2.048,00 zł otrzymywane przez powódkę z tytułu pracy oraz wypłacaną przez ZUS rentę w wysokości 872,86 zł od 22.09.2012r. do 30.04.2012r. i od 1.05.2013r. do 30.04.2014r. w wysokości 907,77 zł. Powódka otrzymała z ZUS kwotę 6.110,20 zł za okres 10.2012r. do 04.2013r., tj. siedem miesięcy, i kwotę 17.247,63 zł za okres 5.2013r. do 11.2014r., tj. za dziewiętnaście miesięcy. Łącznie ZUS wypłacił powódce kwotę 23.382,83 zł. Przyjmując do renty wyrównawczej wyliczenia: różnicę między wynagrodzeniem powódki 20.48,00 zł i rentą ZUS 872,86 zł - 1175,30 zł i różnicę między wynagrodzeniem a kolejną rentą tj. 907,77 zł - 1140,39 zł wyliczyć można kwotę przysługującej powódce renty wyrównawczej za okres od październik 2012r. do listopad 2014r. (wyrok) w łącznej wysokości 21.667,41 zł. Sąd nadto zasądził na rzecz powódki kwotę 929,25 zł tytułem utraconych zarobków za miesiące lipiec do września 2011r.

W odniesieniu do żądania bieżącej renty wyrównawczej Sąd ustalił ją na kwotę 1140,39 zł biorąc pod uwagę wynagrodzenie powódki przed wypadkiem 2048,16 zł i rentę pobieraną przez powódkę na podstawie decyzji ZUS od maja 2013r. w kwocie 907,77 zł. Wyliczona kwota renty wyrównawczej stanowi różnicę między w/w wartościami i Sąd zasądził tę rentę począwszy od miesiąca grudnia 2014r. płatną do dziesiątego każdego następującego po sobie miesiąca z góry. Sąd ustalił kapitalizację renty na miesiąc listopad 2014r., tj. poprzedzający wydanie wyroku, bowiem dopiero w trakcie procesu takie ustalenie mogło nastąpić.

O odsetkach ustawowych od roszczenia o zadośćuczynienie Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądzając je od dnia wyrokowania do dnia zapłaty. Wprawdzie zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia staje się wymagalne w terminie 30 dni od zgłoszenia szkody (art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych), co nastąpiło już w czerwcu 2011 roku, jednak w tej dacie krzywda poniesiona przez powódkę nie osiągnęła rozmiaru usprawiedliwiającego dochodzenie zadośćuczynienia we wskazanej wysokości. Nie można było podzielić stanowiska strony pozwanej, że wyrok zasądzający zadośćuczynienie ma charakter konstytutywny, albowiem krzywda istnieje niezależnie od jej ustalenia przez Sąd, jednak takie ukształtowanie odsetek było uzasadnione z innych przyczyn. M. N. domagała się zasądzenia tego roszczenia już od dnia doręczenia pisma z 8 czerwca 2011 roku. Niewątpliwie w tym okresie istniała krzywda powódki, która wymagała zrekompensowania, co przyznał sam zakład ubezpieczeń dokonując wypłaty części zadośćuczynienia. Sąd miał jednak na względzie, iż w tamtym okresie rozmiar krzywdy M. N. był dużo mniejszy. Wprawdzie już wówczas określono trwały uszczerbek na zdrowiu powódki na poziomie 10%, jednak obecnie, po ponad dwóch latach od pierwotnego zgłoszenia został on wyliczony na poziomie co najmniej 50%. Ustalając wysokość odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia Sąd uwzględniał stan rzeczy z chwili wyrokowania, w tym wiele okoliczności, które zaistniały po miesiącu czerwcu 2011 roku- długość leczenia i rehabilitacji, uszkodzenie kręgosłupa lędźwiowego, które zdiagnozowano dopiero w 2012 roku, powikłania po zabiegu usunięcia materiału zespalającego kręgosłupa szyjnego, który miał miejsce w styczniu 2013 roku. Dlatego też należało przyjąć, że roszczenie powódki w określonym przez Sąd zakresie stało się wymagalne dopiero w chwili wyrokowania. W pozostałej części, a zatem co do odsetek od dnia 13 czerwca 2011 roku powództwo zostało oddalone, jak też Sąd oddalił żądanie pozwu w zakresie odsetek od kwot rent miesięcznych żądanych od grudnia 2013r.

W punkcie III wyroku Sąd ustalił odpowiedzialność strony pozwanej za ewentualne przyszłe szkody mogące powstać w zdrowiu powódki a będące skutkiem wypadku z 30.03.2011r., uznając, że posiada ona interes prawny w dochodzeniu tego roszczenia z art. 189 k.p.c. Biegli sądowi uznali, że czekają powódkę dalsze zabiegi, a niewykluczona jest konieczność operacji kręgosłupa, stąd zasadność roszczenia powódki w tym zakresie. O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana w części zasądzonej powództwo ponad kwotę 104.400,00 zł - w punkcie I wyroku oraz w punkcie II, V, VI i VII wyroku zarzucając mu:

I/ naruszenie prawa procesowego, a mianowicie:

- art. 193 § 2 kpc w związku z art. 187 kpc poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że pismo powódki z dnia 6 grudnia 2013 r. z rozszerzeniem powództwa zostało prawidłowo wniesione do sądu, podczas gdy zostało ono bezpośrednio doręczone pełnomocnikowi strony pozwanej, a zatem nie powinno być uznane przez Sąd za rozszerzenie powództwa, albowiem zgodnie z art. 187 kpc pismo w dwóch egzemplarzach winno być wniesione do Sądu, a następnie przez Sąd doręczone pełnomocnikowi strony pozwanej,

- art. 132 § 1 kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pismo powódki z 6 grudnia 2013 r. z rozszerzeniem powództwa jest pismem „w toku sprawy” i powinno być wniesione do sądu wraz z dowodem doręczenia drugiej stronie, podczas gdy pismo to pełni rolę pozwu i winno się do niego stosować art. 187 kpc,

- art. 321 kpc poprzez orzeczenie przez sąd I instancji ponad żądanie pozwu, tj. ponad kwotę 104.400 zł tytułem zadośćuczynia i 929,25 zł tytułem utraconych zarobków, których powódka domagała się w pozwie, albowiem pismo powódki z 6 grudnia 2013 r. nie wywołało skutków w postaci rozszerzenia powództwa,

- art. 245 kpc, poprzez przyjęcie, że dokument prywatny w postaci oświadczenia pracodawcy z dnia 10 stycznia 2012 r. stanowi dowód na okoliczność, iż powódka nadal pozostawałaby w zatrudnieniu, mimo że jej umowa o pracę wygasła z końcem czerwca 2011 r. ze względu na upływ czasu, na jaki została zawarta,

- art. 232 kpc w związku z art. 6 kc i art. 227 kpc poprzez uznanie przez Sąd, że powódka udowodniła, iż nadal pozostawałaby w zatrudnieniu i uzyskiwałaby dochód w wysokości sprzed wypadku.

2/ błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, iż:

- pracodawca rozwiązał umowę o pracę z powódką z powodu niezdolności do pracy powódki wskutek wypadku, gdyby nie nastąpiła utrata zdolności do pracy, umowa o pracę powódki zostałaby przedłużona o kolejny okres,

- powódce należy się renta wyrównawcza na przyszłość, mimo ustalenia, że umowa o pracę powódki zostałaby przedłużona jedynie „o kolejny okres”.

Na tej podstawie wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 104.400,00 zł oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji, zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd I Instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za swoje oraz trafnie zastosował przepisy prawa procesowego i materialnego.

Odnośnie zarzutów naruszenia prawa procesowego od ad 1 do ad 3 w pierwszej kolejności należy podnieść, że nie mogą one odnieść skutku, gdyż pełnomocnik strony pozwanej w trybie art. 162 k.p.c. nie zwrócił uwagi sądu na uchybienia przepisom postępowania zarzucanych w apelacji. Zgodnie z tym artykułem, stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania. Celem regulacji z art. 162 k.p.c. jest pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędów.

Nadto strona pozwana nie wykazała, że bezpośrednie doręczenie pisma rozszerzającego powództwo stronie przeciwnej wpłynęło na wynik sprawy.

Co do meritum, Sąd Apelacyjny podziela dominujący w orzecznictwie pogląd, że przepis art. 132 § 1 k.p.c. ma charakter wyjątkowy i nie powinien być wykładany w sposób rozszerzający, gdyż jego celem jest wyłącznie przyspieszenie rozpoznania sprawy (por. postanowienie S.N. z 11.09.2013r., IIUZ 45/13, wyrok SN z 22.10.2013r., III UK 154/12). Oznacza to, że skoro ustawodawca enumeratywnie wskazał w art. 132 § 1¹ k.p.c. pisma których nie doręcza się bezpośrednio drugiej stronie i skoro jest to katalog zamknięty, to nie jest możliwym uznanie, że zastosowanie art. 132 § 1 k.p.c. wyłączono również w stosunku do pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa, tym bardziej, że pismo to, oprócz rozszerzenia powództwa zawierało również wnioski i twierdzenia powódki, a zatem winno zostać doręczone bezpośrednio pełnomocnikowi pozwanej.

Bezzasadny jest zarzut pozwanego zgodnie z którym Sąd mylnie uznał iż pracodawca powódki rozwiązał z nią umowę o pracę z powodu niezdolności do pracy wskutek wypadku, a gdyby ta niezdolność nie nastąpiła, to umowa o pracę zostałaby przedłużona na kolejny okres. Okoliczności te wynikają wprost z przedłożonej informacji z 18.01.2011 r. (k. 126), w której to pracodawca (Zakłady (...)S.A.) oświadczył, iż M. N. była kompetentnym pracownikiem i gdyby nie niezdolność do pracy, to umowa o pracę zostałaby z nią przedłużona na kolejny okres. Stanowisko strony pozwanej o znikomej mocy dowodowej takiego dokumentu prywatnego jest zupełnie nieprzekonujące. Dokumenty prywatne –zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowią dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Przepis ten opiera się na założeniu, że ten kto podpisał oświadczenie, nie powinien negować tego, że złożył oświadczenie podpisanej treści. Przepis ten przyjmuje zatem domniemanie, że dokument na którym podpis jest prawdziwy (autentyczny), zawiera tekst pochodzący od osoby, która złożyła podpis (zob. K.Piasecki: Komentarz do KPC, tom I, CH Beck 1996).

Zasadnie zatem Sąd Okręgowy uznał że powódce należy się z tytułu utraconych zarobków renta wyrównawcza z mocy art. 444 § 2 k.c. Nie nasuwa też zastrzeżeń zastosowanie prawa materialnego (które Sąd Odwoławczy kontroluje z urzędu mimo braku zarzutów w tym zakresie), a w szczególności art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444§ 1 k.c. w zakresie przyznanego powódce zadośćuczynienia, które odpowiada rozmiarowi krzywdy doznanej przez powódkę.

Wszystkie powyższe uwagi prowadzą do wniosku, iż apelację pozwanej należało oddalić, jako bezzasadną, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 par. 1 k.p.c.